

BIAŁORUŚ: NOWE ROSYJSKIE BAZY ZALEŻNE OD OBECNOŚCI WOJSK USA W REGIONIE

Szef białoruskiego MSZ Uładzimir Makiej powiedział w Brukseli, że jego kraj nie planuje rozmieszczenia na swoim terytorium rosyjskich sił zbrojnych. Mógłby to jednak rozważyć, gdyby jakiś kraj, np. Polska, zdecydował się na stałą obecność wojsk USA - pisze Reuters.

Przebywający w Brukseli minister wyjaśnił, że Białorusi zależy na dobrych stosunkach zarówno z Unią Europejską, jak i z Rosją. Zaznaczył jednak, że obecne stanowisko jego kraju może się zmienić, gdyby się okazało, że w Polsce będzie się zwiększała obecność wojsk amerykańskich. Oceniał, że amerykańska baza w Polsce mogłaby pogłębić "nieufność" w regionie.

"Wszystko jest możliwe. Na dziś nie planujemy rozmieszczać nowych zagranicznych baz wojskowych na terytorium Białorusi, bo chcielibyśmy mieć wkład w bezpieczeństwo w naszym regionie i nie chcemy być źródłem problemów" - mówił Makiej, dodając, że Białoruś "musi jednak brać pod uwagę przyszłe kroki swoich sąsiadów".

Na początku maja szef MON Mariusz Błaszczak informował, że Polska stara się o zwiększenie amerykańskiej obecności wojskowej na wschodniej flance NATO. Zdaniem ministra są na to realne szanse, ale rozmowy w tej sprawie to "proces, który musi potrwać".

Jeszcze w tym roku w Polsce ma zacząć działać amerykańska baza antyrakietowa, zapewniająca obronę przed ograniczonym atakiem rakiet balistycznych na terytorium Polski i część europejskiego obszaru NATO. To zarazem jeden z zasadniczych elementów powstającej sojuszniczej obrony przeciwrakietowej (Ballistic Missile Defence, BMD).

Czytaj też: [Solocho: gotowość współuczestnictwa w kosztach obecności wojsk USA jest słuszna](#)